

Ks. Stanisław Grzybek

BÓG IZAJASZA W ŚWIETLE JEGO WIZJI (Iz 6, 1–13)

Pisał kiedyś Blaise Pascal, że Bóg Biblii, to nie jest Bóg filozofów i uczonych, ale „to Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, to Bóg miłości i pociechy, Bóg, który napelnia dusze i serca tych, których posiada, Bóg, który daje im czuć ich nędzę i swoje miłosierdzie”¹. Wczytując się w tę wypowiedź francuskiego myśliciela, pytamy się, czy ten obraz Boga pokrywa się z obrazem Boga, jaki prezentuje nam w opisie swojej wizji prorockiej prorok Izajasz?

Nie ulega wątpliwości, że Izajasz mówiąc o Bogu, przejął w swojej o Nim wypowiedzi wiele danych znanych nam z tradycji Izraela, uporządkował je i uzupełnił własnymi spostrzeżeniami, tym cenniejszymi, że pochodzącymi wprost z objawienia Bożego. Izajasz był w tym szczęśliwym położeniu, że Jahwe powołując go na proroka, odkrył przed nim rąbek swoich tajemnic². W życiu Izajasza zaszło coś podobnego do tego, co później miało miejsce przy powołaniu na proroków Jeremiasza i Ezechiela. Swoje informacje o Bogu wzbogacają oni o nowe szczegóły dotyczące obrazu Boga, chociaż nie dorównują one wypowiedziom Izajasza, który jest w pełnym tego słowa znaczeniu piewą wielkości i majestatu Boga.

Trzeba stwierdzić, że Izraelici, mówiąc o Bogu, nigdy nie kwestionowali istnienia Boga³. Był to dla nich fakt oczywisty, którego nie trzeba było udowadniać żadnymi argumentami. Jedynie księga Mądrości, polemizując z bałwochwalcami, dostarcza dowodów na to, że Bóg istnieje, bo jest stwórcą świata. Do prawdy o istnieniu Boga Izraelici nie doszli na drodze rozumowych przesłanek, ale sam Bóg im to objawił. To objawienie nie dotyczyło Jego istoty, ale raczej pewnych przymiotów, takich jak Jego wszechmoc, dobroć czy miło-

¹ Por. B. P a s c a l, *Myśli*, Warszawa 1977, 270.

² Por. E. J e n n i, *Jesajas Berufung in der neueren Forschung*, ThZ 15 (1959) 321–339.

³ Por. P. van I m s c h o t, *Theologie de l'Ancien Testament*, Tournai 1954, 6.

sierdzie Boże. Czytamy na ten temat w księdze Wyjścia oświadczenie samego Boga: *Ja jestem Jahwe... Jam się objawił Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako El-Szadai (= Bóg Wszechmogący), ale nie dałem im poznać swego imienia* (Wj 6, 2n).

1. OBRAZ BOGA W POCZĄTKACH HISTORII IZRAELA

Istnienie Boga było dla Izraelitów podstawowym artykułem, ich *Credo*. W oparciu o ten artykuł formowali oni swoją pobożność i budowali swoje szare, codzienne życie. Nie pytali się nigdy: „Czy Bóg jest?“, ale raczej stawiali sobie pytanie: „Jaki On jest?“ Odpowiedzi na to pytanie padały zgodnie z ewolucją ich życia religijnego, a tym samym z ewolucją pojęcia samego Boga⁴.

Nie ulega wątpliwości, że już u samych początków narodowego życia Izraelitów pojawia się sam Bóg. On niemal prowadzi ich za rękę i ukazuje im ich drogę życia. Jeszcze nie będą uformowanym narodem, a już Bóg wkracza w ich historię, kiedy powołuje Abrahama i mówi do niego: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu ojca twego do kraju, który ci ukazę. Uczynię (= asah) z ciebie wielki naród i będę ci błogosławił (= barak), i twoje imię rozślawię (= gadol, dosł. ‘uczynię wielkim’, Rdz 12, 1–2)*. W wypowiedzi tej pojawiają się trzy czasowniki: *asah* ‘uczynić’, *barak* ‘błogosławić’ i *gadol* ‘uczynić wielkim, rozślawić’. Czasowniki te wskazują, że mamy do czynienia z Bogiem żywym, zainteresowanym człowiekiem. Jahwe w przeciwieństwie do innych bóstw, które *mają usta, a nie mówią, mają oczy, ale nie widzą... mają ręce, lecz nie dotykają* (Ps 115, 5–7), nieustannie mówi, działa i pomaga potrzebującemu Jego pomocy człowiekowi. Słowem, nie zostawia człowieka ślepemu losowi. Jakże wspaniałym potwierdzeniem słuszności tej tezy jest zainteresowanie się narodem wybranym, uciskany i gnębionym w niewoli egipskiej. *Dosyć się napatrzyłem – mówi Jahwe – na udrekę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemności, znam więc jego uciemienie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej* (Wj 3, 7n).

Pojęcie Boga żywego jest w Izraelu⁵ bardzo stare i sięga swymi początkami tradycji jahwistycznej. Myśl o Bogu żywym i działają-

⁴ Wypowiedzi Ps 14, 1 i Ps 53, 2 „Rzekł głupi w sercu swoim: Nie ma Boga” nie są zaprzeczeniem istnienia Boga, ale co najwyżej kwestionują Jego działanie w świecie. Bóg nie ingeruje w życie człowieka. Por. Sof 1, 12. Grzesznicy nie są ateistami teoretycznymi, ale raczej praktycznymi. Tak żyją, jakby Boga nie było.

⁵ Por. mój artykuł *Obraz Boga w Starym Testamencie*, [w:] *Vademecum biblijne*, cz. IV, Kraków 1971, 95–109, szczególnie s. 97nn.

cym weszła tak głęboko w serca i umysły Izraelitów, że stała się niemal przysłowiem, a nawet formułą przysięgi powtarzaną przy różnych okazjach⁶. Gedeon, kiedy po zwycięskiej walce dowiedział się o zamordowaniu swoich braci, powiedział: *Na życie Pana (hai Jahwe!). Gdybyście ich, żywych puścili, nie zabiłbym was* (Sdz 8, 19). Prorok Eliasz w rozmowie z królem Achabem posługuje się taką formułą: *Na życie Boga Izraela, Jahwe, któremu służę, nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, póki nie powiem* (1 Krl 17, 1). W najstarszych księgach St. Testamentu często spotykamy powiedzenie: *hai Jahwe* albo *hai El* lub *hai Elohim*. Sam Jahwe mówi: *Na moje życie (= hai ani 'ja żyję') napelni się chwałą cała ziemia* (Lb 14, 21).

Żyjący Bóg nieustannie czuwa nad swoim narodem. Psalmista wyraża bardzo plastycznie tę prawdę, kiedy mówi, że Bóg tak dalece jest zatroskany o swój naród, że *On* (tj. Jahwe) *nie pozwoli zachwiać się twojej nodze, ani się nie zdrzemnie Ten, który cię strzeże... Ten, który czuwa nad Izraelem* (Ps 121, 3nn). Tak może się zachowywać nie tylko ten, który jest (*ehje ašer ehje* 'jestem który jestem')⁷, ale także ten, który, jako żywy Bóg, nieustannie działa i w każdej chwili jest gotów przyjść z pomocą temu ludowi, z którym związał się swoim przymierzem.

Pojęcie Boga żywego było znane niemal wszystkim prorokom. Szczególnie mocno podkreślają tę prawdę tacy prorocy, jak Izajasz⁸, Jeremiasz⁹ czy Ezechiel¹⁰. Jeremiasz odwołuje się do tego przymiotu Boga, podnosząc na duchu swoich rodaków załamanych niewolą babilońską. W najstarszych tekstach Pięcioksięgu niemal na każdym miejscu¹¹ widnieją liczne wzmianki o Bogu żywym, który dla Izraela dokonuje wielu cudów, udowadniając w ten sposób, że jest Bogiem żywym i że nie jest Mu obcy los Jego narodu. W oparciu o tę prawdę prorocy teologowie pogłębili znaczenie tego przymiotu i wyciągnęli z niego daleko idące wnioski. Jeśli Bóg jest Bogiem żywym, to znaczy, że nie umiera. *Czy nie jesteś odwiecznym, Jahwe, – mówi prorok Habakuk – przecież nie umierasz?* (1, 12).

⁶ Por. Sdz 8, 19; 1 Sm 17, 26.36; 3 Krl 17, 1; 4 Krl 19, 16.

⁷ Por. Wj 3, 14.

⁸ Por. Iz 49, 18: „Na moje życie, wyrocznia Pana”.

⁹ Por. Jr 4, 2: „A jeśli będziesz przysięgał „na życie Pana”, zgodnie z prawdą, narody będą sobie błogosławić przez ciebie”. Jeszcze mocniejszy tekst: „Pan jest Bogiem prawdziwym, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym” (10, 10); „Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej” (16, 14) itd.

¹⁰ Najwięcej tekstów mówiących o życiu Boga ma prorok Ezechiel. Np. „Na moje życie (= *anihai*) wyrocznia Pana Boga” (5, 11).

¹¹ Por. mój artykuł cyt. wyżej, s. 98.

Pojęcie Boga żywego, który żyje i nie umiera, pozwala na wyciągnięcie wniosku, że taki Bóg jest Bogiem, od którego pochodzi wszelkie życie i który to życie daje ludziom i wszystkim stworzeniom. Król Sedecjasz w rozmowie z Jeremiaszem mówi do niego: *Na życie Jahwe, który dał mi to życie, nie każę cię zabić ani nie wydam cię w ręce ludzi nastających na twoje życie* (Jr 38, 16). Jahwe nie tylko daje życie, ale On sam jest życiem. Dlatego często się powtarza w psalmach refren: *Moja dusza pragnie i tęskni do Boga żywego* (Ps 42, 3).

Niezależnie od wypowiedzi ksiąg mądrościowych, dotyczących idei Boga żywego, należy stwierdzić, że pierwsze ślady idei Boga żywego spotykamy w prymitywnych i niezgrabnych antropomorfizmach, których pełna jest Biblia, szczególnie w tradycji jahwistycznej. Antropomorfizmy wskazują nie tylko na to, że Jahwe jest Bogiem żywym, ale również na to, że jest osobą i że żyje oraz działa jak osoba. Ma ręce, nogi, oczy, serce; żyje i działa jak osoba. Posiada bogate życie emocjonalne, intelektualne i duchowe¹². U jahwisty Bóg posiada wszystkie cechy żyjącego człowieka. Np. mówi do ludzi (Kpł 4, 1), słucha (Rdz 17, 20), przechadza się po raju (Rdz 3, 8), formuje człowieka (Rdz 2, 7), zamyka drzwi od Arki Noego (Rdz 7, 16) itd. Bogate jest Jego życie emocjonalne, np. gniewa się na człowieka, który grzeszy, okazuje człowiekowi swoją miłość, co wyraźnie prezentują prorocy Ozeasz i Jeremiasz.

Mimo tych wszystkich cech wspólnych Bogu i osobie ludzkiej, Bóg jako osoba nie utożsamia się z człowiekiem. U Ozeasza czytamy: *Jestem Bogiem, a nie człowiekiem* (11, 9). Zasadniczą różnicą między osobą Boską a człowiekiem jest to, że Bóg trwa wiecznie, natomiast człowiek przemija, jest ciałem, które umiera i w proch się rozsypuje (por. Rdz 2, 7). Pan Bóg nie ulega ludzkim słabościom, bo jest wieczny i wszechmocny (*El Szadai*). Ten Bóg okazuje człowiekowi swoją miłość i swoje miłosierdzie, bo zawiera z nim przymierze, któremu jest wierny, mimo że człowiek często łamie to przymierze¹³.

Bóg przymierza to nie tylko Bóg żywy, wszechmocny i miłosierny, ale to także Bóg-Stwórca świata. Idea Boga-Stwórcy była znana Izraelitom od samych początków ich narodowego życia, chociaż nie była mocno akcentowana i przypominana¹⁴. Przesłaniała ją idea Boga-Wybawiciela, Boga-Zbawcy. Niemniej o jej znajomości świadczą

¹² Por. P. van I m s c h o o t, dz. cyt. szczególnie s. 28nn (*Les antropomorfismes*). Antropomorfizmy są także u proroków, chociaż oni mają wysokie pojęcie Boga. Jest ich bardzo mało u Elohisty i w kodeksie P.

¹³ Por. Wj 19, 5n; także H. C a z e l l e s, *Etudes sur le code de l'alliance*, Paris 1946.

¹⁴ Por. L. S t a c h o w i a k, *Starotestamentalna koncepcja Boga*, art.: RTK 19 (1972), 61-72.

liczne wzmianki w pierwszych rozdziałach księgi Rodzaju. Już Melchizedek błogosławiąc Abrahama powiedział do niego: *Niechaj Bóg najwyższy, Stwórca nieba i ziemi, udzieli tobie, Abramie, dóbr wszelkich* (Rdz 14, 19). Nieco dalej Abraham w rozmowie z królem Sodomy rzekł do niego: *Podnoszę w przysiędze rękę do Jahwe, Boga najwyższego, Stwórcy nieba i ziemi* (Rdz 14, 22). Egzegeci przyjmują ogólnie, że patriarchowie widzieli w Bogu-Stwórcy własnego Boga, mimo że politeizm zniekształcił niektóre Jego rysy¹⁵. Bóg-Stwórca pojawi się na nowo wyraźnie w nauczaniu twórcy monoteizmu izraelskiego, Deuteroizajasza, który napisze wyraźnie, że *Ja jestem Jahwe, stworzyłem wszystko, ja sam rozpostarłem niebiosy i utwierdziłem ziemię swoją własną mocą* (Iz 44, 24).

Taki obraz Boga zastał prorok Izajasz, kiedy rozpoczął swoje nauczanie. Przejął ten obraz od swoich rodaków, z ich tradycji narodowej i uzupełnił własnymi spostrzeżeniami, tym cenniejszymi, że pochodzącymi z objawienia Bożego.

2. KONTEKST NAUCZANIA IZAJASZA O JEDYNYM BOGU

Izajasz, syn bliżej nieznanego Amosa, pochodził z Jerozolimy¹⁶. Powołany na proroka ok. 740 r., działał i nauczał w Jerozolimie za panowania czterech królów: Azariasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza¹⁷. Jako prorok i teolog, najbardziej zaznaczył się za rządów króla Ezechiasza, wielkiego reformatora religijnego, któremu pomagał oczyszczać kult i samą świątynię od urządzeń i rytów wprowadzonych przez Asyryjczyków¹⁸. Był umysłem niezwykle światłym, wysokiej klasy intelektualistą, bardzo wrażliwym prorokiem, doskonałym znawcą historii własnego narodu, z której wiele czerpał w swoim nauczaniu i w oparciu o którą budował swoją teologię, głównie teologię Boga. Jemu należy przypisać realny obraz Boga, zaczerpnięty nie tylko z tradycji narodowej¹⁹, ale i z osobistego przeżycia Boga, co zostało opisane w wizji Boga z okazji powołania Izajasza na proroka²⁰.

¹⁵ Por. X. L é o n-D u f o u r, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1973, 908 (tłum. pol.).

¹⁶ Por. L. S t a c h o w i a k, *Prorocy studzy słowa*, Katowice 1980, 77.

¹⁷ Por. Cl. S c h e d l, *Historia Starego Testamentu*, t. IV, Tuchów 1995, 155 (tłum. pol.).

¹⁸ Por. T. B r z e g o w y, *Prorocy Izraela*, część I, Tarnów 1994, 54.

¹⁹ Por. A. Ś m i g i e l s k i, *Rozwój idei Boga w księdze Izajasza*, Warszawa 1971 (rozp. dokt. A.T.K.).

²⁰ Por. Iz 6, 1-13.

W nauczaniu o Bogu Izajasz był wierny temu, co przekazała mu tradycja i wiara jego rodaków, bazująca głównie na przymierzu synajskim²¹.

Prezentując swoim rodakom, przeżywającym ciężkie chwile ciągłych najazdów asyryjskich, obraz Boga, zachęcał ich do ufności i wiary w Boga, mówiąc, że Jahwe jest Bogiem bardzo bliskim swego narodu, że o nich pamięta, a przede wszystkim jest ich ojcem i przyjacielem. *Synom zapewniłem wielkość i wzrost, ale oni zbuntowali się przeciw mnie* (Iz 1, 2). Jest Bogiem Mocnym (*El gibor*, Iz 9, 5), a także Wszchemocnym (*El Szadai*, Iz 13, 6), po prostu jest Bogiem Izraela (Iz 17, 6), jest Bogiem, który zbawia: *Powiedz w onym dniu: Oto nasz Bóg, oto nasz Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność, cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia* (Iz 25, 9). Izajasz zachęca króla Achaza do wiary i ufności, oświadczając że zbawienie dla Izraela przyjdzie przez Emmanuela. Mocne są tu słowa na zakończenie tej mowy Izajasza: *Jeśli nie uwierzycie, nie ostoicie się* (Iz 7, 9b)²².

Izajasz swoim prorocstwem o Emmanuelu pragnie rozbudzić wiarę w Boga-Jahwe, któremu, jego zdaniem, bardzo zależy na wybranym narodzie. Na wszelkie sposoby próbuje wątpiącym i chwiejnym w wierze ukazać Boga, który nie zapomina o swoim narodzie. Wyliczając przymioty Emmanuela: *Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju* (Iz 9, 5), Izajasz pragnie wzbudzić u swoich rodaków tę nadzieję, którą kiedyś mieli, a która została zachwiana przez tragiczną sytuację polityczną, mianowicie przez zwycięskie najazdy Asyryjczyków i innych wrogów.

Wprawdzie Dobry Bóg musi ukarać przewrotnych i odstępnych Izraelitów, nie cofnie jednak od nich swojej kochającej ich ręki. *Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego... Prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela* (Iz 10, 20n). Wydaje się, że Izajasz swoje przekonania i swoją wiarę opiera na przymierzu, które kiedyś Bóg zawarł ze swoim ludem i któremu jest absolutnie wierny²³. Izajasz wyraźnie i jasno nawiązuje do przymierza, kiedy mówi o karze Bożej zesłanej przez Boga właśnie za łamanie przymierza: *Ziemia została zbezczeszczona przez swych mieszkańców, bo przekroczyli*

²¹ Por. D. J. M c C a r t h y, *Der Gottesbund im Alten Testament*, Stuttgart 1967, 74–76.

²² Tu trzeba rozwinąć tę myśl o prorocstwo o Emmanuelu Iz 9, 5n. Por. E. Z a w i s z e w s k i, *Komentarz perykop o Emmanuelu*, RBL 11 (1958) 384–403.

²³ Por. Wj 19, 5: „Teraz, jeśli słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym”.

oni prawa (hog), przestąpili nakazy (torot 'przykazania'), złamali wieczne przymierze (berit, 24, 5). Izajasz rzadko mówi o przymierzu²⁴, raczej nawiązuje do konsekwencji wypływających ze złamania przymierza. Czym było przymierze, Izraelici wiedzieli dobrze, nie trzeba im było tego przypominać. Natomiast prorok mówi o surowych karach, które Bóg zsyła na naród za łamanie warunków przymierza. Izajasza bardziej interesował obraz Boga niż samo wydarzenie zawarcia kiedyś przez Boga przymierza z Izraelem. Było to wydarzenie przeszłości, a obecnie należy myśleć o terażniejszości i o Bogu, któremu nie są obce losy Jego narodu.

Dlatego Bóg stanowi u Izajasza centralny temat jego nauczania. Nic dziwnego. Izajasz mieszkał bowiem w Jerozolimie, gdzie znajdowała się świątynia Boga, w której często przebywał, kiedy sam osobiście czy wspólnie z rodakami sprawował kult religijny. Interesował go przede wszystkim Bóg. Jaki zatem obraz Boga miał Izajasz?

Można powiedzieć, że Izajasz, chociaż korzeniami swymi tkwił w tradycji Izraela i z niej przejął obraz Boga, jak to już wyżej wspomnieliśmy, to jednak ma na Boga swoiste spojrzenie. Bóg Izajasza jest owocem jego osobistego, przyjacielskiego kontaktu z Jahwe. Jego wizja Boga²⁵ jest owocem teofanii, tj. osobistego oglądania Boga. Jahwe objawił mu się osobiście, okazując mu w ten sposób szczególne wyróżnienie. Wyróżnienia w takiej postaci właściwie nie doznali inni ludzie, którzy również byli szczególnie wyróżnieni przez Boga. Nawet Mojżesz²⁶, który był przyjacielem Boga, nie oglądał Go nigdy w tej formie i w tej postaci, w jakiej Go widział sam Izajasz. Mojżesz, jak czytamy w księdze Wyjścia, choć bardzo chciał oglądać chwałę Pańską, tj. postać Boga, nie mógł dostąpić tej łaski. Bóg mu powiedział: *Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mego oblicza i pozostać przy życiu* (33, 20). Natomiast łaski tej dostąpił prorok Izajasz. Zaraz na początku swej wizji Izajasz oświadcza z całą pewnością siebie: *W roku śmierci króla Ozjasza widziałem Pana* (6, 1). W TM czytamy słowo: *wa'er'eh* 'zobaczyłem Pana'. Nie wszyscy egzegeci zgadzają się z tym, że chodzi tu o realną teofanię, ale raczej przyjmują, że mamy tu do czynienia z wizją prorocką²⁷. L. Stachowiak jest zdania, że „raczej chodzi tu o doświadczenie transsubiektywne, dokonane przy pełnej

²⁴ Por. Iz 28, 15; 33, 8; Nawet nie używa słowa *berit*, lecz mówi o konsekwencjach złamania przymierza synajskiego.

²⁵ Por. Opis wizji inauguracyjnej (Iz 6, 1–13) [w:] T. B r z e g o w y, dz. cyt. 62–67, Także L. S t a c h o w i a k, *Księga Izajasza I*, tom IX, I, Poznań 1966, 174–185.

²⁶ Por. Modlitwa Mojżesza Wj 33, 12–23, szczególnie ww. 18–23.

²⁷ Cyt. za T. B r z e g o w y, dz. cyt., 62.

świadości²⁸. Nie ulega wątpliwości, że Izajasz oglądał Boga „własnymi oczyma”, o czym świadczy jego jednoznaczna wypowiedź: *Oczy moje zobaczyły króla, Jahwe Zastępów* (w. 5). To widzenie dostarczyło mu niezbitych dowodów na to, jakim właściwie jest ten Jóg.

3. JAHWE JEST KRÓLEM WIELKIM NAD CAŁĄ ZIEMIĄ

(Ps 47, 3)

Izajasz jeszcze przed swoją wizją miał swoje wyobrażenie Boga jako Króla²⁹. Zaczerpnął je z najstarszych tradycji izraelskich, a przede wszystkim z kultowej tradycji świątynnej. Z najstarszych psalmów (np. Ps 47) wiedział, że Jahwe jest Królem wielkim (*melek gadol*), że panuje nie tylko nad całą ziemią, ale także nad wszystkimi bogami (Ps 95, 3). Do tej koncepcji Boga Izajasz dorzucił, dzięki swojej wizji, swoją specyficzną Izajaszową koncepcję Boga-Króla. Jego Bóg, jak stwierdza słusznie L. Stachowiak, „nie jest jak w kananejskiej literaturze religijnej zwycięzcą nad pogrążoną w chaosie naturą ani nie występuje w panteonie podporządkowanych sobie bóstw, ale w otoczeniu swych stworzeń, w majestacie transcendentnie przedstawionego dworu niebieskiego”³⁰. Jest po prostu Bogiem zasiadającym na tronie: *W roku śmierci króla Ozjasza widziałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie* (w. 1). Wzmiankowany tu tron jest symbolem władzy królewskiej. Był to tron inny aniżeli tron Salomona, który był wzorowany na tronie egipskich faraonów³¹. Tronem, na którym Izajasz widział Boga, była arka przymierza z cherubinami, między którymi zasiadał Jahwe-Król³². Izajasz stwierdza, że był to *tron wysoki i wyniosły* (w. 1). Wydaje się, że tym określeniem prorok nawiązuje do tytułu Boga, który jest Bogiem wiecznym i zamieszkującym zawsze miejsca wysoko postawione i oddzielone od świeckiego użytku³³. Bóg Izajasza, siedzący na tym tronie, był odziany w płaszcz królewski, którego *tren napępniał*

²⁸ Por. L. Stachowiak, dz. cyt., 174.

²⁹ Por. H. J. Kraus, *Die Königsherrschaft Gottes im Alten Testament*, Beiträge zur historischen Theologie, t. 13, Tübingen 1951. Por. także: L. Stachowiak, *Królestwo Boże w najstarszych tradycjach St. Testamentu*, [w:] *Królestwo Boże w Piśmie świętym*, Lublin 1976, 11–16.

³⁰ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza*, dz. cyt. s. 176.

³¹ Por. 1 Krl 10, 18–20. Tron Salomona był wielki, z kości słoniowej, wyłożony szczerem złotem. Prowadziło do niego 6 stopni, na których stało po obu stronach 12 lwów.

³² Por. Jr 3, 16–17; Ps 132, 7n; 1 Sm 4, 4.

³³ Por. Iz 57, 15.

świętynię (w. 1). Z opisem Boga okrytego płaszczem ze światła spotykamy się jeszcze w Ps 104, 2³⁴. Tren płaszcza napełniający świątynię potwierdza fakt, że Bóg mieszka w świątyni, że to jest jego dom. Użyty tu przy opisie tej wizji termin *hekal* wskazuje, że teofania miała miejsce u wejścia do świątyni. Wskazuje na to również uwaga (w. 6) o ołtarzu kadzenia z rozżarzonymi węglami i wcześniejsza uwaga (w. 4) o drganiu futryn i napełnieniu się dymem całego domu, tj. świątyni. Wszystkie te szczegóły, tak bardzo właściwe widzeniu Izajasza, niezbitnie przemawiają za prawdziwością i realnością widzenia oraz wnoszą pewne novum do opisu widzenia Boga. Nie spotykamy się bowiem z tymi szczegółami choćby w opisie widzenia Boga w 1 Krl 22, 19–22 czy w widzeniu Boga przez Micheasza czy proroka Ezechiela (r. 1).

Jahwe jako Król, przedstawiony przez Izajasza w jego wizji, ukazuje się nie tylko jako Pan i władca świata, Pan historii i dziejów ludzkich, ale także jako Ktoś, w kogo trzeba wierzyć i komu trzeba nieustannie oddawać hołd i cześć. Czynią to stojący przy Bogu serafini, którzy wołają jeden do drugiego: *Święty, Święty, Święty Jahwe zastępów, pełna jest cała ziemia Jego chwały* (w. 3). Znamienna jest tu uwaga o tym, że serafini zakrywają sobie twarz, co jest zgodne z koncepcją teologii St. Testamentu, mówiącą, że ani człowiek, ani żadne inne stworzenie nie może oglądać Boga i pozostawać przy życiu³⁵.

4. ŚWIĘTOŚĆ I TRANSCENDENCJA BOGA U IZAJASZA

Nie ulega wątpliwości, że świętość Boga jest centralnym tematem nauczania Izajasza i ma swoje źródło w jego kontaktach z Bogiem w świątyni jerozolimskiej. Sprawowanie liturgii świątynnej przypominało Izraelitom, że On jest „Świętym Izraela”³⁶, a więc jest całkowicie inny aniżeli ludzie i wszystkie rzeczy, które Izraelici w sposób nazywali świętymi.

Uroczyste nazwanie Boga świętym = *qados*³⁷ pojawia się w opisie wizji Izajasza w kontekście uroczystej liturgii niebiańskiej celebrowanej przez serafinów, która to liturgia, jak słusznie zauważa

³⁴ Por. Ps 104, 2: „Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki, odziany we wspaniałość i majestat, światłem okryty niby płaszczem”.

³⁵ Por. Wj 33, 20.

³⁶ Por. Iz 8, 13: „Pan Zastępów, Jego za Świętego miejcie. On jest tym, którego się lękać macie i który was winien przejmować bojaźnią”.

³⁷ Por. Fr. Z o r e l l, *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma, 1950, 708.

L. Stachowiak, „jest echem liturgii sprawowanej w świątyni jerozolimskiej”³⁸.

Co oznacza trzykrotne nazwanie Boga *qadoš* = święty? Przede wszystkim filologicznie *qadoš* oznacza „odłączony, odcięty, oddzielony od wszystkiego, co świeckie, doczesne, ziemskie, pozostający jak najdalej od wszystkiego, co grzeszne, mający w nienawiści wszelki grzech”³⁹. Określenie to odniesione do Boga oznacza, że On jest z natury swojej święty i że jest sam źródłem wszelkiej świętości. Trzykrotne nazwanie Boga *qadoš* jest określeniem świętości w stopniu najwyższym, czyli że jest On najświętszy, przenaświętszy. Nie da się świętości Boga adekwatnie określić ludzkimi słowami, dlatego G. von Rad⁴⁰ określa to oryginalnie, że święty Bóg to jest Bóg inny, całkiem inny aniżeli wszyscy i wszystko, co my nazywamy świętym. Możemy słusznie powiedzieć, że święty Bóg, to jest Jego imię własne. Stąd egzegeci nazywają świętość Boga określeniem Jego natury. Konsekwentnie można powiedzieć, że wszystko, co Bóg czyni, jest manifestacją jego świętości⁴¹. Stąd psalmista słusznie wzywa do uwielbiana i wysławiania świętego imienia Boga, *bo Pan, nasz Bóg, jest święty*⁴².

Świętość Boga należy rozumieć także jako Jego wolność od wszelkiej moralnej niedoskonałości. Izajasz, oglądając świętego Boga i uświadamiając sobie własną grzeszność, z przerażeniem zawołał: *Biada mi, jestem zgubiony, wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów* (6, 5). Zdaniem Izajasza, wobec świętości Boga każdy człowiek jest grzeszny.

Izajasz w swojej wizji właściwie nie odkrywa istoty Boga, który z natury jest święty, ale nawiązuje do starych izraelskich tradycji, w których świętość Boga była uznawana od samych początków i pobożny Izraelita zawsze odczuwał lęk przed świętym Bogiem (*misterium tremendum*), który później zamienił się w uwielbienie świętego i kochającego człowieka Boga (*misterium fascinosum*). Głębsza refleksja nad Bogiem właśnie przez ciągły z Nim kontakt w liturgii świątynnej przenosiła Izajasza w zupełnie inną sferę doznań religijnych i przenikała całe jego życie. Dzięki właśnie temu on przeżywał stale absolutną świętość Boga, która go utwierdzała w przekonaniu, że ma do czynienia z Bogiem transcendentnym i równocześnie immanentnym, zainteresowanym człowiekiem, o czym

³⁸ Por. L. Stachowiak, dz. cyt., 177.

³⁹ Por. Kpł 11, 44n; 19, 2; Joz 24, 19; 1 Sm 6, 20.

⁴⁰ *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 166n (tłum. pol.).

⁴¹ Por. T. Brzgowy, dz. cyt., 64.

⁴² Por. Ps 99, 3.5.9.

świadczy cała Jego zbawcza działalność, tak mocno związana z przymierzem zawartym kiedyś ze swoim wybranym narodem.

Chociaż Izajasz, oglądając świętego Boga, odczuwał swoją niegodność i grzeszność, to przecież przeżywał stale uczucie zależności od świętego Boga i jakiś wielki obowiązek nieustannego uczestniczenia w procesie uświęcania się i coraz pełniejszego zjednoczenia się ze swoim Bogiem, po prostu obowiązek stawania się świętym. Z całej jego księgi wynika, jak bardzo dbał o to, żeby samemu się uświęcić i żeby cały jego naród stawał się świętym na miarę ludzkich możliwości. Z wizji wynika, że Izajasz jako prorok jest reprezentantem całego narodu i „czuje na sobie całe brzemie jego grzeszności i nieczystości”⁴³.

Refleksje Izajasza na temat świętości Boga nie są podkreśleniem jednego przymiotu Boga, ale ukazują nam, jak to zaznaczyliśmy wyżej, samą istotę Boga, któremu należy się od nas nieustanna chwała i uwielbienie, na co wskazują nam serafini w swojej modlitwie, że *cała ziemia pełna jest Jego chwały* (w. 3). Chwała = *kabod*, która należy się świętemu Bogu, jest objawieniem jego wielkości, wszechmocy i nie kwestionowanego autorytetu⁴⁴. Można powiedzieć, że wizja Boga oglądana przez proroka Izajasza, w której została zaakcentowana świętość Boga zaciążyła nad całym życiem proroka i nadała właściwy sens jego działalności. Odtąd Izajasz już nie będzie patrzył na Boga inaczej jak tylko jako na najwyższą i jedyną świętość, w kontekście której cały naród powinien układać styl swojego codziennego życia i formować swoją religijność i swoją relację do świętego i kochającego swój naród Boga.

5. „ŚWIĘTY IZRAELA” ZATROSKANY O WYBRANY NARÓD.

Wizja Boga utwierdziła Izajasza w przekonaniu, że jest grzesznym człowiekiem i dlatego potrzebuje oczyszczenia. Równocześnie udowodniła mu niezbicie, że Święty Izraela jest nie tylko transcendentnym, ale i immanentnym Bogiem, któremu nie są obce losy człowieka na ziemi. Jest on Bogiem zainteresowanym człowiekiem i dlatego robi wszystko, aby mu zapewnić zbawienie.

Nie ulega wątpliwości, że celem wizji było należyte przygotowanie Izajasza do czekającej go misji i nałożonych mu z tej racji przez Boga obowiązków. Wszystko zaczyna się od oczyszczenia proroka z grzechów. Wizja sprawiła, że Izajasz poczuł swoją niegodność i grzeszność. Dał temu wyraz w słowach: *Biada mi, ... wszak jestem*

⁴³ Por. L. Stachowiak, dz. cyt., s. 180.

⁴⁴ Por. J. Synowiec, *Historyczny szkic na temat k^ebod Jahwe*, RTK 15 (1968) 33–45.

mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach (w. 5). Wargi oznaczają tu całego człowieka⁴⁵. Izajasz sam siebie oczyścić nie może, dlatego dokonuje tego sam Bóg za pośrednictwem serafina. Nie tylko sam Izajasz jest nieczysty i grzeszny, ale reprezentuje on tu cały naród. Wobec świętego Boga wszyscy są nieczysti i grzeszni. Symboliczna czynność serafina sama z siebie nie daje oczyszczenia. Oczyszczenie jest dziełem Boga. Właśnie dzięki temu oczyszczeniu Izajasz jest dobrze przygotowany do podjęcia misji, którą mu za chwilę powierzy dobry i zatroskany o człowieka Bóg. Misja ta jest niezwykle trudna, niebezpieczna i odpowiedzialna.

Bóg nie zmusza Izajasza do tego, aby podjął się on spełnienia tej misji. Stawia tylko pytanie, które może odnosić się do Izajasza, ale i zarówno do wszystkich ludzi: *Kogo mam posłać i kto nam pójdzie?* (w. 8). Izajasz zgłasza się ochotnie do podjęcia tej misji. Wydaje się, że czyni to dlatego, iż za nią stoi autorytet samego Boga. Wyrażają to słowa Boga: *Kto nam pójdzie?* (w. 8). Słowo „nam” nie wyraża żadnego „pluralis maiestaticus”, ale trzeba je odnieść do przybocznej rady Boga⁴⁶. Tymi słowami Bóg sam mocno podkreśla znaczenie samej misji i jej treści, której wypełnienie zleca prorokowi.

Zachowanie się Izajasza jest zupełnie inne aniżeli Mojżesza czy Jeremiasza, którzy też otrzymali od Boga misje, lecz nie wyrażali ochoty do jej wypełnienia, ale wręcz sprzeciwiali się rozkazowi Boga⁴⁷. Izajasz nie tylko spontanicznie wyraża zgodę na prośbę Boga, ale idzie i będzie głosił słowa Boga bez względu na skutek swojej misji. W rozkazie Boga zawartym w słowach: *Idź i mów do tego ludu* (w. 9) wyraża się wielkie zatroskanie Boga o nawrócenie niewiernego ludu. Mimo zatwardziałości i uporu narodu wybranego prorok spełniając polecenie Boga ma być prorokiem nadziei i zbawienia. Prorok jest całkowicie świadomy tego, że sam Bóg go posyła⁴⁸, dlatego wierzy, że naród kiedyś się nawróci i choćby reszta nawrócona ocaleje i stanie się świętym nasieniem i nowym pędem (w. 13). Nawrócenie tej „reszty” dokona się przez ich wiarę⁴⁹.

Cała sceneria związana z przekazaniem Izajaszowi misji ma swój głęboki podtekst, którego źródło tkwi w świętym Bogu, bezgranicznie zatroskanym o szczęście i zbawienie swojego wybranego narodu. Jahwe jako Bóg Zastępów i Wszechwładca Izraela (Iz 1, 24), wybrał

⁴⁵ Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1989, s. 506.

⁴⁶ Por. E. Jenni, *Jesajas Berufung*, art. cyt., 338. Także L. Stachowiak, dz. cyt., s. 181.

⁴⁷ Por. Wj 4, 10nn; Jr 1, 6–8.

⁴⁸ Por. B. Wodicki, *Termin: „posyłam” w Księdze Izajasza*, RBL 37 (1984) 387–393.

⁴⁹ Por. L. Stachowiak, dz. cyt., s. 185.

sobie ten naród na swoje dziedzictwo i uczynił dla niego wszystko, jak mówi o tym Iz 5, 1–7 w słynnej pieśni o winnicy⁵⁰, ale naród okazał się niewdzięcznym i zasłużył na karę. Mimo tego jednak Bóg go nie odrzuci i przez Izajasza dokona jego oczyszczenia i uratuje pozostałą „resztę”. Stanie się tak dlatego, ponieważ Bóg jako „Święty Izraela” i jako transcendentny i równocześnie immanentny mieszka między swoim ludem, a zatroskany o jego dobro pragnie tylko jego zbawienia. Cel ten Bóg osiągnie przez proroka Izajasza.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

Zygmunt Holcer

CZY MAMY PODOBIZNĘ ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ POLSKI?

Opracowanie to nie stanowi ani nie podejmuje polemiki z wynikami dotychczas przeprowadzonych badań historii, pochodzenia, czy przynależności stylowej obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zarówno pod względem hagiograficznym, jak i pod kątem historii sztuki.

Celem opracowania był jedynie próba ukazania możliwości wykorzystania przez „malarzy zagranicznych”, zarówno pamięciowego, jak i realnie zachowanego portretu królowej Jadwigi przy przeprowadzaniu na początku XV wieku „konserwacji” obrazu jasnogórskiego. Celem takiego działania mogły być zarówno potrzeby związane z istniejącym już kultem świętości królowej Jadwigi, jak i z rozpoczętymi zabiegami o jej kanonizację.

Dlatego pominięto powszechnie znane i opracowane fakty, zarówno z dziejów obrazu jak i z życia królowej Jadwigi, a nacisk położono na czynniki fizyczne, psychiczne, umysłowe i tradycjonrodowe, królowej – Andegawenki.

⁵⁰ Por. Iz 5, 7: „Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym”.